

Verba, Wybacz

Wybacz, że nie traktuje cię jak powietrze
Sorry, że dla mnie to uczucie najważniejsze
Ale to już było, zapominam już o tobie
Zrobię wszystko by na ból zdobyć narkozę
Wybacz ze nie jestem taki jak ty chcesz
Sorry że chciałem grać dla ciebie pierwsze skrzypce
Radość rozpiera kiedy serce zakochane
A jak ktoś zryje banie, mówisz: Mam wyjebane!

Słowem wstępu
Nara tyle mogę ci powiedzieć
Wielkie dzięki za to że zrobiłem se nadzieję
Fakt, faktycznie czasem było romantycznie
Rany kłute w sercu naliczone bardzo liczne
Nikt się nie spodziewa ze nic z tego nie zostanie
Nigdy więcej nie nazwiesz mnie Moje kochanie
Kiedy nasza cała piękna miłość poszła się pierdolić
Miał być love song, będzie teraz marsz pogrzebowy

Głupi jestem że się wkęcąm w jakieś amory
Jakbym wiedział siedziałbym przed telewizorem
Mogę sobie pójść i nie wrócę, mam to gdzieś
Jestem skłuty ze już lepiej nie zatrzymuj mnie

Miłość odchodzi jak oldschoool na winylowych smaplach
TO co nowe nie ma duszy, jak pusta zajawka
Porzucić kogoś to jak wycinanie drzewa
Nigdy jzu się nie odrodzi, cudów nie ma

Wybacz, że nie traktuje cię jak powietrze
Sorry, że dla mnie to uczucie najważniejsze
Ale to już było, zapominam już o tobie
Zrobię wszystko by na ból zdobyć narkozę
Wybacz ze nie jestem taki jak ty chcesz
Sorry że chciałem grać dla ciebie pierwsze skrzypce
Radość rozpiera kiedy serce zakochane
A jak ktoś zryje banie, mówisz: Mam wyjebane!